



WIELKOPOLSKI

Rok XX
Wyd. A
Poznań
środa, 5. II. 1964
Cena 50 gr
Nr 30 [6218]

Odpowiedź J. Cyrankiewicza na orędzie premiera Chruszczowa

4 bm. minister A. Rapacki przyjął ambasadora ZSRR w Polsce A. Aristowa, któremu przekazał odpowiedź premiera J. Cyrankiewicza na orędzie premiera N. Chruszczowa z 31 grudnia 1963 r. o wyrzeczeniu się stosowania siły dla rozwiązywania sporów terytorialnych i kwestii granicznych.

Odpowiedź stwierdza, iż rząd i społeczeństwo polskie widzą w orędziu premiera Chruszczowa ogień polityki pokojowego współistnienia. Zasady i propozycje orędzia odpowiadają w pełni założeniom i celom polskiej polityki zagranicznej. Dlatego rząd Polski w pełni popiera zawarte w orędziu doniesione propozycje.

Po zawarciu układu moskiewskiego o częściowym zakazie prób nuklearnych, istnieje potrzeba dalszych kroków, mających na celu złagodzenie napięcia międzynarodowego. Wśród nich jedną z najważniejszych jest poszanowanie integralności terytorialnej państw.

Najbardziej agresywne siły imperializmu i kolonializmu wykorzystują i podsycają dla swoich celów spory i pretensje terytorialne.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — czytamy dalej — pragnie w związku z tym podkreślić szczególnie niebezpieczeństwo dla pokoju charakteru polityki reakcyjnych sił zachodnioniemieckich. Polityka ta stawia sobie za cel aneksję NRD oraz wysuwa roszczenia terytorialne w stosunku do Polski.

Granice zachodnie Polski są ostateczne i nie podlegają dyskusji. Takie jest stanowisko Polski i wszystkich państw socjalistycznych.

Polityka zachodnioniemieckich sił reakcyjnych wobec Polski, NRD i innych krajów socjalistycznych jest wprawdzie nierealna, ale skrajnie niebezpieczna: w ostateczności może ona prowadzić do wojny, w którą mogą być uwikłani sojusznicy NRF.

Niebezpieczeństwo to może wydatnie wzrosnąć w związku z planami utworzenia tzw. wielostronnych sił nuklearnych NATO, które otworzyłyby militarną drogę do dysponowania bronią jądrową.

Prezydent Makarios:

Uznajemy tylko autorytet ONZ

Dziennik libański „Al Safa” opublikował wywiad z prezydentem Republiki Cypryjskiej Makariosem.

Arcybiskup Makarios oświadczył: „ambasador Stanów Zjednoczonych przekazał mi propozycję na piśmie, powiadając mnie o konieczności wyłączenia na wyspie wojsk Paktu Atlantycznego. Odpowiedź moja była jasna i szczerą. Jestem przeciwny wyłączeniu tych wojsk na naszym terytorium. Uważam, że byłoby rozsądne przedłożyć ten problem ONZ, jednemu autorytetowi, który uznajemy.

Makarios ponownie przeciwstawił się projektowi podziału wyspy na dwa sektory.

Korespondent dziennika „Al Safa” stwierdza, że dowiedział się, jakoby prezydent Makarios skłonny był do przyjęcia arbitrażu generała de Gaulle'a i sekretarza generalnego ONZ U Thanta, w celu uregulowania sporu między wspólnotą grecką i turecką na Cyprze. (PAP)

Centralna narada partyjno-służbowa w MON

W siłach zbrojnych PRL od dłuższego czasu prowadzone są prace nad przeniesieniem i realizacją uchwał XIV plenum KC PZPR. Odbijają się narady partyjno-służbowe, poświęcone omówieniu tych zadań.

Na centralną naradę partyjno-służbową, która odbyła się w dniu 4 bm., przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, Marszałek Polski, M. Spychalski, wiceministrowie obrony narodowej: szef Sztabu Generalnego WP, gen. broni J. Borkowski, główny inspektor szkolenia, gen. broni Z. Duszynski, szef Głównego Zarządu Politycznego WP gen. dyw. W. Jaruzelski oraz główny kwatermistrz WP, gen. dyw. W. Ziemiński i sekretarz Komitetu Partyjnego MON, gen. bryg. F. Książczyk.

W naradzie udział wzięli dowódcy okręgów wojskowych oraz ich zastępcy, dowódcy rodzajów sił zbrojnych, szefowie rodzajów wojsk, przedstawiciele instytucji centralnych MON i podstawowych ogniw terenowych.

Referat o realizacji wytycznych XIV Plenum w procesie szkolenia wojsk wygłosił gen. Z. Duszynski. Dyskusję podsumował Marszałek M. Spychalski. (PAP)

Bońscy odwetowcy znów atakują „Panoramę”

Odwetowcy zachodnioniemieccy znów zareagowali na audycję telewizyjną zachodnioniemieckiej pod nazwą „Panorama”. Autorzy tej audycji tym razem obrali sobie jako temat problem Sudetów i prze prowadzili rozmowy z obywatelami czechosłowackimi i Niemcami zachodnimi.

Większość pytanym wypowiedziała się za pokojowym współżyciem narodów i krytykowała uprawianą przez Bonn politykę odwetu. Reprezentant zachodnioniemieckich bońskich ministrów komunikacji i przywódcy odwetowców Seeborn, w którym domagał się odzyskania „straconej ojczyzny”.

M. Oswald przed Komisją Warrena?



Marguerite Oswald — matka domniemanego zabójcy prezydenta Kennedy'ego — Oswald oraz adwokat nowojorski Mark Lane zaapelowali do prezydenta Johnsona o spowodowanie przesłuchania ich przez Komisję Warrena.

Fot. — CAF

Nowe śledztwo w sprawie Lumumby

Kongijski minister bezpieczeństwa J. Bomboko zapowiedział, że rząd kongijski postanowił ponownie otworzyć śledztwo w sprawie okoliczności śmierci Lumumby.

Przyczyna tego kroku jest oświadczenie, złożone przez Czornego prasie zagranicznej, w którym zwraca on odpowiedzialność za zamordowanie Lumumby na obecnych członków rządu kongijskiego.

Bomboko dodał, że posiada dokumenty świadczące o tym, że prokurator w Elisabethville, który nie dopuścił w swoim czasie do śledztwa, zgodnie ze wskazaniami rządu Czornego. (PAP)



Po serii niepowodzeń naszych reprezentantów w Innsbrucku, mamy wreszcie dwa pierwsze miejsca punktowane. Złoty pas przeważnie sędziów, Irena Pawełczykówna uplasowała się w jedynkach kobiet na czwartej pozycji, natomiast Barbara Gorgon-Flontowa zajęła piąte miejsce. Naszym zawodniczkom należało się więcej słów uznania. Walczyły bardzo zaciebie, nie zalamując się słabszymi czasami, jakie uzyskiwały w pierwszych dwóch ślizgach.

W czwartym ślizgu Polki były o krok od poprawienia swych pozycji, pojechały one spokojnie, nie chcąc niepotrzebnie ryzykować. Tymczasem Niemka, Geisler, nie wytrzymała nerwowo walki ze swoją rodaczką Enderlein. Miała ona podpórki na trasie i o mało się nie wyrzuciła. Używała na ścieżce słabszy czas, ale w poprzednich ślizgach wywalczyła sobie tak dużą przewagę nad rywalkami, że utrzymała swą pozycję.

JEDYNKI KOBIET (po 4 ślizgach)

1. O. Enderlein (Niemcy) — 3.24,67
2. I. Geisler (Niemcy) — 3.27,42
3. H. Thurner (Austria) — 3.29,06
4. I. Pawełczyk (Polska) — 3.30,32

Z VII Wojewódzkiego Zjazdu ZSL



Gz. Wycech uczestnikiem obrad

W podniosłym nastroju rozpoczął wczoraj obrady VII Wojewódzkiego Zjazdu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z udziałem 250 delegatów. O godz. 10 do auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza przybyli członkowie WK ZSL oraz zaproszeni goście: prezes Naczelnego Komitetu ZSL, marszałek Sejmu — Czesław Wycech; członek Prezydium NK ZSL, minister Przemysłu Spożywczego i Skupu — Feliks Pisula; sekretarz NK ZSL — Sylwester Leczykiewicz; I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak i sekretarz KW — Stanisław Furgal; sekretarz WK SD — Aleksander Rozmiarek; przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerba.

Obrady zajął prezes WK ZSL Józef Wroniak. Orkiestra wojskowa odegrała hymn ludowy „Gdy naród do boju” a następnie „Międzynarodówkę”. Referat sprawozdawczy programowy wygłosił prezes WK ZSL.

Mówca stwierdził m. in., że osiągnięte sukcesy produkcyjne wielkopolskiego rolnictwa, a także rodzaje się na wsi nowe stosunki społeczne, są rezultatem współpracy 30-tygodniowej organizacji ZSL z ogólnymi PZPR. Wiele uwagi poświęcił referent działalności ideowo-wychowawczej Stronnictwa, podkreślił on wzrost świadomości i autorytetu jego członków wśród społeczności wiejskiej. Mówca przytoczył szereg przykładów dobrej pracy ogniw terenowych ZSL, jak np. w Sławim pow. Konin, Łącku pow. Rawicz, Łagiewnikach pow. Gniezno, Syczewo pow. Koło, Podrzewie i Wartosław pow. Szamotuły i wiele innych.

Szczególną uwagę poświęcił referent kółkom rolniczym, będącym głównym terenem działania Stronnictwa.

Na wsi istnieje wielkie zapotrzebowanie na różnorodne formy pracy oświatowej i kulturalnej. Ciągłe zbyt mało wyświetla się filmów, nie licząc się jeszcze telewizory. Tym większe zadania stoją przed działaczkami kulturalnymi. Winni oń dbać o to, aby świetlice, klubo-kawiarnie i domy ludowe stały się prawdziwymi ogniskami postępu i kultury.

Referent poruszył również obszernie zagadnienia zdrowia, higieny i sportu wiejskiego.

W imieniu Komitetu Wojewódzkiego Partii pozdrowił

Zjazd i przekazał życzenia owocnych obrad I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak. W swoim wystąpieniu zwrócił on uwagę na fakt, że osiągnięte rezultaty, nie byłyby możliwe bez zwiększającej się z roku na rok pomocy finansowej państwa. Z 610 milionów złotych w r. 1961 pomoc ta wzrosła w roku bieżącym do ponad jednego miliona złotych. Obok dotacji z budżetu państwa pokazną pozycję, bo ok. 700 milionów zł stanowią wkłady samych rolników. Również liczne inwestycje w gospodarstwach i instytucjach państwowych służą wsi indywidualnej. Należą do nich m. in. I sekretarz KW — dadzą pożądane efekty tylko wówczas, gdy towarzyszyć im będzie większe zaangażowanie samych rolników.

Jako szczególnie ważne zagadnienie dla dalszego rozwoju rolnictwa mówca uznał sprawę inwestycji. Chodzi o to, aby kierowane na wieś miliony wykorzystywane były celowo i oszczędnie, by przynosiły w krótkim czasie maksymalne korzyści. Mówca zatrzymał się również nad zagadnieniem wymiany zboża na pasze treściwe. W województwie naszym spasa się dziś około jednego miliona ton zboża w postaci sruły. Jest to ogromne marnotrawstwo. Zużycie pasz treściwych stanowi dziś istotny wskaźnik kultury rolniej.

Jan Szydłak zwrócił też uwagę na wielką siłę społeczną tkwiącą w różnych formach spółdzielczości wiejskiej. 115 tysięcy członków kółek rolniczych i 600 tysięcy członków spółdzielni zaopatrzonych i zbytu, to siła zdolna przeobrazić życie wsi. Chodzi o to, aby zespolic wszystkie dążenia dla dalszego rozwoju produkcji rolnej oraz postępu i rozkwitu wsi wielkopolskiej.

W imieniu Wojewódzkiej Organizacji Stronnictwa Demokratycznego przekazał Zjazdowi pozdrowienia sekretarz WK SD Aleksander Rozmiarek.

Następnie rozpoczęła się dyskusja, która kontynuowana będzie w dniu dzisiejszym. Wieczór spędzili delegaci na specjalnym koncercie zorganizowanym z okazji Zjazdu. (fb)

Na zdjęciu: fragment prezydium Zjazdu. Od lewej: Sylwester Leczykiewicz, Jan Szydłak, Józef Wroniak, Czesław Wycech oraz przewodniczący obrad Tomasz Malinowski, wiceprezes WK ZSL. Fot. — H. Matuszewski

Uchwały KERM

Zwiększenie budownictwa mieszkaniowego

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę, precyzującą szczegółowo niektóre zadania narodowego planu gospodarczego na 1964 rok, w oparciu o uchwałę Sejmu o NPG na 1964 r.

W celu zwiększenia ilości mieszkań w ramach planowanych nakładów inwestycyjnych oraz zapewnienia możliwie maksymalnej ilości mieszkań dla rodzin znajdujących się w trudnych warunkach mieszkaniowych — powzięto uchwałę, przewidującą zwiększenie uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego w latach 1964—1965 w stosunku do ustaleń obecnego 5-letniego planu gospodarczego, przypadających na te lata.

Zwiększenie budownictwa mieszkaniowego nastąpić powinno bez zwiększenia ustaleń w NPG środków inwestycyjnych, przede wszystkim drogą obniżenia kosztów budownictwa oraz rozszerzenia mieszkaniowego budownictwa oszczędnościowego.

Ponadto KERM powziął m. in. następujące uchwały:

- ▲ o dalszym rozwoju produkcji paliwa formowanego z węgla brunatnego;
- ▲ o zasadach zatrudniania i wynagradzania uczniów w uspołecznionych zakładach pracy;
- ▲ w sprawie pomocy agronomicznej dla rolniczych spółdzielni produkcyjnych;
- ▲ w sprawie ochrony tytoniu przed chorobami i szkodnikami.

Podziękowanie Jacqueline Kennedy

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki otrzymał list od p. Jacqueline Kennedy, w którym wdowa po tragicznie zmarłym prezydencie USA składa podziękowanie za wyraży współczucia, okazane jej w związku ze śmiercią męża. W liście swym pani Kennedy przekazuje podziękowanie Prezesowi Rady Ministrów i Ministrowi Spraw Zagranicznych PRL, a także dziękuje za udział oficjalnej delegacji polskiej w uroczystościach pogrzebowych w Waszyngtonie.

W liście tym pani Kennedy wyraża również podziękowanie wszystkim, którzy w związku ze śmiercią jej męża okazali swoje współczucie. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie o charakterze zmiennym i miejscami przelotne opady deszczu, deszczu ze śniegiem i śniegu. W nocy temperatura minimalna w pobliżu zera, w ciągu dnia temperatura maksymalna od plus 2 st. na wschodzie do plus 5 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane i dość silne.

Kulturalniej niż w niejednym mieście...

Przy asfaltowej ulicy z chodnikami — wygodne różnokolorowe domy wyposażone w centralne ogrzewanie, łazienki, a nawet garaże. Tak wygląda po 10 latach wspólnej gospodarki spółdzielni produkcyjna Plebanka w pow. Aleksandrów Kujawski. Zbudowano tu pierwszy w powiecie wodociąg wiejski, wkrótce zaś stanie budynek, w którym znajdzie pomieszczenie świetlica, przedszkole i punkt felczerski. Spółdzielcy z Plebany często wyjeżdżają na przedstawienia do teatru i uczestniczą w wycieczkach; w br. planują zwiedzenie Czechosłowacji. (PAP)

Pomnik poległych na Westerplatte

We wtorek, 4 bm. obradowało w Warszawie pod przewodnictwem wicemin. Janusza Wieczorka plenarne posiedzenie Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa.

Rok 1964 przyniesie w zasadzie zakończenie wszystkich prac przy upamiętnianiu, ewidencji i zapewnieniu społecznym opieką w wszystkich miejscach walki i męczeństwa.

Plenum wysłuchiwało sprawozdania jury konkursu na pomnik Westerplatte.

W niedługim czasie przystąpi się do wstępnych prac związanych z budową.

Omówiono także sprawę wydania mapy, obrazującej walkę wyzwolenia naszego narodu z hitlerowskim okupantem. Mapa ma ukazać się w I półroczu br. (PAP)

Od „Palota-1” do „Rangera-6”

Miesiące „Wielkiego Kosmosu”

Agencja TASS nadała komentarz podsumowujący ważne wydarzenia w badaniu przestrzeni okołoziemskiej w ciągu ostatnich trzech miesięcy, które fachowcy określają mianem „Wielkiego Kosmosu”. Jakże to wydarzenia?

Przed wszystkim wystrzelenie w Kosmos pojazdu „Palota-1” 1 listopada ub. roku. Uznane zostało ono w całym świecie jako osiągnięcie niezwykłej wagi.

Po stosunkowo spokojnym grudniu nastąpił bogaty „kosmiczny” styczeń. ZSRR i USA dokonały trzech eksperymentów. Było to: wprowadzenie na orbitę statku kosmicznego „Saturn-1”, wystrzelenie w kierunku Księżyca aparatu „Ranger-6” i lot radzieckich stacji kosmicznych „Elektron-1” i „Elektron-2”.

Prasa amerykańska — czytamy w komentarzu — pełna była zachwytów: uczonym i konstruktorom w USA udało się zbudować rakietę nośną — zdolną do uniesienia na orbitę ładunku ważącego 17 ton metrycznych.

Nie czas obecnie — stwierdza komentarz — dyskutować nad tym, jakie miejsce zajmują ZSRR i USA w podboju Kosmosu. Jest to powszechnie wiadome. Zachwyty dzienników amerykańskich ostudził

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. O-3

Watykan a sprawy polskie

Niechlubna tradycja

Uporczywe ignorowanie przez Watykan zarówno stanu faktycznego na ziemiach zachodnich, jak i w pełni uzasadnionych historycznie praw narodu polskiego do tych terenów ma już swoją, niechlubną dla Rzymu, blisko 20-letnią tradycję. Od zakończenia II wojny światowej kierownicy watykańskiej polityki utrzymują anormalny stan w zarządzaniu diecezjami na tych terenach, które na podstawie układu poczdamskiego wróciły na zawsze do Polski.

Jak dotychczas w każdorazowym wydaniu oficjalnego rocznika watykańskiego „Annuario Pontificio”, traktowanym z reguły powszechnie jako wydawnictwo nie tylko o charakterze religijnym, ale i w dużej mierze politycznym, systematycznie podaje się niezgodnie ze stanem faktycznym i prawnym przynależność naszych ziem zachodnich. Diecezję wrocławską, opolską, gorzowską i warmińską umieszcza się w granicach przedwojennych Niemiec i utrzymuje się tymczasowy status polskiej administracji kościelnej, rozciągając nad nimi dawne zwierzchnictwo biskupów niemieckich, którzy w rozumieniu Watykanu są jedynymi w pełni uprawnionymi rządcami tych diecezji.

I tak na przykład diecezja gdańska włączana jest przez Watykan do tzw. „Freie Stadt Danzig”, a jej ordynariuszem jest biskup Carl M. Splett, skompromitowany jawną współpracą z hitlerowcami. Natomiast działający tam faktycznie bp E. Nowicki jest jedynie biskupem koadiutorem, a bp L. Kaczmarek w relacji watykańskiej nie jest sufraganiem diecezji, (biskupem pomocniczym), lecz — osobicie biskupa Nowickiego. Zaś arcybiskup B. Kominek nie jest z kościelnego punktu widzenia rezydentem ordynariuszem archidiecezji

wrocławskiej, lecz jedynie biskupem tytularnym Euchaity — nieistniejącej już dziś diecezji w... Turcji. Podobnie jest i w przypadku biskupów: F. Jopa z Opoli — biskupa tytularnego Daulii (Grecja), W. Pluty z Gorzowa — biskupa tytularnego Leptis Magna (Libia), F. Wilczyńskiego z Olsztyna — biskupa tytularnego Poliboto (Turcja). Sprawują oni jedynie „opiekę duchową” nad wiernymi jako pomocnicy kard. Wyszyńskiego i we wszystkich rocznikach papieskich umieszczani są przy archidiecezji gnieźnieńskiej, na czele której stoi kard. Wyszyński formalnie zaś ordynariuszami ich diecezji są biskupi niemieccy. Również biskupi: Urban, Latusek, Wronka z Wrocławia, Drzazga, Oblak z Olsztyna, Jeż, Stroba z Gorzowa oraz Grzondziel i Wycisk z Opoli są traktowani przez władze watykańskie nie jako pełnoprawni sufragani poszczególnych diecezji, lecz sufragani arcybiskupa gnieźnieńskiego, oddelegowani do pracy na ziemiach zachodnich.

Niezmiennie charakterystyczne są próby „wyjaśniania” tych oczywistych dla każdego rozsądnego człowieka anomalii. Czynniki watykańskie za każdym razem zapewnają, że „Stolica Apostolska nie ma zwyczaju dokonywać ostatecznych zmian w terytoriach diecezjalnych, dopóki nie zostaną w drodze traktatowej rozstrzygnięte ewentualne kwestie prawa międzynarodowego dotyczące ostatecznego rozgraniczenia tych terytoriów”. „Zapominają” natomiast o tym, że zachodnie granice Polski ustalone zostały między narodowymi układami poczdamskimi i potwierdzone układem zgorzeleckim, zawartym między Polską a NRD. Nie jest też prawdą jakoby stałą praktyką Watykanu w sprawach wytyczania granic diecezji było zawsze oczekiwanie na zawar-

Na czym polega nowy wariant tzw. „parasola rakietowo-nuklearnego”?

Wystąpienie delegata ZSRR w Genewie

ZSRR zaproponował we wtorek oficjalnie, aby USA ZSRR pozostawiły sobie pewną ściśle określoną liczbę rakiet z głowicami, jądrowymi aż do końca procesu rozbioru. Po raz pierwszy projekt ten przedstawił jesienią ub. roku w ONZ minister Gromyko. We wtorek szef delegacji radzieckiej w Komitecie Rozbrojeniowym Carapkin, zgłosił go formalnie, wyjaśniając w swym przemówieniu sens nowej propozycji radzieckiej.

Carapkin stwierdził, iż uwzględniając zastrzeżenia Zachodu, rząd ZSRR zgadza się na pozostawienie pewnej liczby rakiet aż do końca rozbioru. Według amerykańskiego planu rozbioru wojennego należałoby pozostawić przez drugi etap aż 70 proc. potencjału rakietowo-nuklearnego, włącznie

nie z 70 procentami innych środków przenoszenia broni jądrowej, zaś do końca trzeciego etapu — aż 35 proc. tego potencjału. Taka ilość stanowiłaby nadal siłę wybitnie ofensywną.

ZSRR proponuje natomiast „pozostawić ZSRR i USA minimalną liczbę rakiet z głowicami jądrowymi”. „Parasol” miałby się składać z pocisków międzykontynentalnych oraz z pocisków przeciwrakietowych i pocisków przeciwlotniczych klasy ziemia — powietrze. Wszystkie pozostałe środki i obiekty przenoszenia broni jądrowej (inne rakietki, bombowce, okręty podwodne, bazy na obcych terytoriach) zniszczono by w pierwszym etapie. Rakietki pozostawione ZSRR i USA powinny znajdować się wyłącznie na terytorium radzieckim i amerykańskim.

Z politycznego punktu widzenia — podkreślił Carapkin — pozostawienie Ameryce i ZSRR do końca rozbioru ściśle określonej liczby rakiet, zapewniłoby państwom dodatkowe gwarancje bezpieczeństwa, o których potrzebie tak wiele mówili delegaci zachodni.

Rząd radziecki uważa — podkreślił dalej Carapkin — że „parasol rakietowo-nuklearny” będzie ściśle kontrolowany przez cały czas swego istnienia.

Dziecko Buchenwaldu żyje!

Chłopczyk, którego dramatyczne ocalenie w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie opisał Bruno Apitz w swej słynnej książce „Nadzy wśród wilków” — żyje. Jest to 23-letni Stefan Zweig, student i jeden z najlepszych koszykarzy Izraela, obecnie studiujący w Lyonie. Jego ojcem jest adwokat Z. Zweig, który mieszka w Tel Avivie.

Dr Zweig i jego syn przeczytali książkę Apitza dopiero teraz. Jednakże zawsze pamiętali o tym, że Stefan uratowany został przed śmiercią komory gazowej przede wszystkim przez niemieckich antyfaszystów. (PAP)

W wypadku przyjęcia propozycji radzieckiej „problem braku zaufania stron w trakcie rozbioru de facto istnieć przestanie”. Potencjalnemu agresorowi nie opłaca się ukrywać innych rodzajów broni, gdy będzie wiedział, że jeśli zaatakuje, spotka się ze skutecznym kontryderżem.

Delegat ZSRR wskazał, iż pozostawienie „parasola rakietowo-nuklearnego” czyni rozważania o „utrzymaniu równowagi sił” całkowicie bezprzedmiotowymi.

Carapkin wyjaśnił, że ZSRR proponuje włączyć do „parasola rakietowo-nuklearnego” także pociski przeciwrakietowe i pociski przeciwlotnicze klasy ziemia — powietrze na wypadek gwałtu, jak się tego obawiają państwa zachodnie, którekolwiek chciałyby ukryć jakąś liczbę rakiet lub samolotów bojowych, bądź przystosować do celów agresji samoloty lotnictwa cywilnego.

Delegat USA William Foster oświadczył, że Stany Zjednoczone uważnie rozpatrzą wystąpienie Carapkina. (PAP)

Wyróżnienie dla Wł. Scisłowskiego

W wyniku rozstrzygnięcia konkursu Polskiego Radia na utwór satyryczno-rozrywkowy, jedno z 6 wyróżnień przypadło w udziale satyrykowi poznańskiemu — Włodzimierzowi Scisłowskiemu, za wiersz pt. „Pan Kiciak”. (bi)

Telefony

Na budowlę przy ul. Przybyszewskiego jeden z pracowników uległ porażeniu prądem, doznając poparzeń I stopnia twarzy i dłoni.

W mieszkaniu przy ul. Strusia w czasie rozpalania ognia nastąpił wybuch, od którego zapaliły się szafa, stół i firanki. Ogień lokalizowała wezwana Straż.

Niegroźny na szczęście ogień wybuchł również w Szpitalu im. Raszeja. Ugaszono go przed przybyciem Straży Pożarnej.

Przy petli tramwajowej na Górzyńcu samochód ciężarowy wpadł na tramwaj linii nr „5” w momencie, kiedy ten skręcał na petlę. Ofiar w ludziach nie było.

Ponad 50 poważniejszych usterek zlokalizowały wczoraj Brygady Pogotowia Elektrycznego. — Przysiółkowego pęcha miały Krzesiny, gdzie trzykrotnie notowano przerwy w dostawie prądu. (za)

Obniżka cen jaj

5 lutego br. obniżone zostają sezonowe ceny detaliczne jaj świeżych I gatunku z 2,50 do 2,35 zł za sztukę i jaj świeżych II gatunku z 2,30 do 2,25 zł za sztukę. (PAP)

Pierwsze punktowane miejsca Polaków

Dokończenie ze str. 1

Niestety, nie zdołał on przejechać toru poniżej 53 sek. i znalazł się ostatecznie na 11 pozycji. Trzeci z Polaków, Jerzy Wojnar, zakończył swój start w Igrzyskach, podobnie jak go rozpoczął, upadkiem, jego czas — 1.03,36.

JEDYŃKI MĘŻCZYZN

(po 4 ślizgach)

- | | |
|-----------------------------|-----------|
| 1. T. Koehler (Niemcy) | — 3.26,77 |
| 2. K. Bonsack (Niemcy) | — 3.27,04 |
| 3. H. Plenk (Niemcy) | — 3.30,15 |
| 4. R. Stroem (Norwegia) | — 3.31,21 |
| 5. J. Feistmantel (Austria) | — 3.31,34 |
| 6. M. Pawelkiewicz (Pol.) | — 3.33,02 |
| 11. L. Kudzia | — 3.34,42 |
| 23. J. Wojnar | 4.11,69 |

TRZY SREBRNE MEDALE

W jeździe szybkiej na lodzie, na dystansie 500 m niespodziankę sprawił Amerykanin — Richard Medermonth, zdobywając złoty medal.

- | | |
|----------------------------|--------|
| 1. R. Medermonth (USA) | — 40,1 |
| (rekord olimpijski) | |
| 2. A. Giestvang (Norwegia) | — 40,6 |
| W. Orlov (ZSRR) po | — 40,6 |
| 3. K. Suzuki (Japonia) | — 40,7 |
| 4. E. Rudolph (USA) | — 40,9 |

HOKEJ

W jedynym wtorkowym spotkaniu grupy „B” Jugosławia niespodziewanie wygrała z groźnym zespołem Japonii 5:4 (2:1, 2:1, 2:2).

TABELA GRUPY „B”

- | | | | |
|---------------|---|-----|-------|
| 1. Polska | 3 | 6:0 | 16:5 |
| 2. Austria | 3 | 5:1 | 14:7 |
| 3. Japonia | 4 | 5:3 | 19:18 |
| 4. Jugosławia | 4 | 5:3 | 18:18 |
| 5. Norwegia | 3 | 2:4 | 14:10 |
| 6. Włochy | 3 | 2:4 | 11:18 |
| 7. Rumunia | 3 | 1:5 | 10:17 |
| 8. Węgry | 3 | 0:6 | 6:15 |

GRUPA A

We wtorek rozegrano trzy kolejne spotkania hokejowe grupy „A”. W pierwszym, ZSRR rozgromił Finlandię 10:0 (2:0, 4:0, 4:0).

Hokeiści mistrza świata tylko w pierwszej tercji mieli trudności ze storsowaniem obrony fińskiej. W dwóch pozostałych tercjach mieli już zdecydowaną przewagę. Bohaterem meczu był bramkarz fiński, Lehtonen, który uchronił swój zespół od jeszcze wyższej porażki.

W drugim spotkaniu CSRS pokonała Szwajcarię — 5:1 (0:1, 2:0, 3:0), a w trzecim Szwecja wygrała wysoko z Niemcami 10:2 (2:1, 4:1, 4:0).

TABELA GRUPY „A”

- | | | |
|---------------|-----|-------|
| 1. ZSRR | 3:0 | 27:6 |
| 2. Kanada | 3:0 | 23:9 |
| 3-4. CSRS | 3:2 | 23:9 |
| 5. Szwecja | 6:2 | 25:9 |
| 6. USA | 2:6 | 19:20 |
| 7. Finlandia | 2:6 | 4:21 |
| 8. Niemcy | 0:8 | 5:33 |
| 9. Szwajcaria | 0:8 | 1:32 |

DWUBÓJ NARCIARSKI

Rozegrano również konkurencję dwuboju narciarskiego. Podobnie jak w poprzednich, Polacy zdołali zająć jedynie punktowane miejsca. Dokładz tego nasz reprezentant Józef Rubiś. Warto dodać, że w ogłoszonych pierwotnie wynikach Polak zajmował 5 lokatę. Po dokonanych przez komisję poprawkach spadł on o jedną pozycję.

- | | |
|-----------------------|-----------|
| 1. Wł. Melanin (ZSRR) | 1:20,26,8 |
| 2. A. Priwalow (ZSRR) | 1:23,42,5 |
| 3. O. Jordet (Norw.) | 1:24,38,8 |

Nowe władze KKS Lech

Ożywiona dyskusja nad sprawozdaniem ustępującego zarządu, złożonym przez wiceprezesa J. Hoffmanna, wypełniła zebranie wyborcze delegatów poszczególnych sekcji KKS Lech w Poznaniu. Od problemów wychowawczych obejmujących zarówno młodzież w klubie jak i kibiców, aż po rozważania aktualnych szans sportowców-kolejarzy, szczególnie w piłce nożnej i koszykowej — o to tematy, które wysuwały się na czoło wszystkich wystąpień nacechowanych troską o zdobycie przez klub jak najwyższych pozycji.

W wyniku wyborów, które odbyły się w późnych godzinach wieczornych, prezesem KKS Lech został ponownie wybrany dyr. Wacław Drab. Funkcję wiceprezesa powierzono: do spraw sportowych St. Szalacie i J. Pińczakowi, organizacyjnych St. Budzkołowskiemu, finansowych M. Kopie, gospodarczych J. Hoffmannowi. Sekretarzem został M. Pietrzakowski, a skarbnikiem T. Marcinkowski. (b)

- | | |
|-------------------------|-----------|
| 4. R. Tveiten (Norw.) | 1:25,52,5 |
| 5. W. Gyoergy (Rum.) | 1:26,18,0 |
| 6. Józef Rubiś (Polska) | 1:28,31,6 |
| 18. St. Szezepaniak | 1:33,43,5 |
| 20. J. Sobczak | 1:34,00,6 |

LYŻWIARSTWO FIGUROWE

Na stadionie lodowym w Innsbrucku zakończono jazdę obowiązkową mężczyzn w łyżwiarstwie figurowym. Zgodnie z przewidywaniami, najlepsze oceny uzyskał medalista z mistrzostw Europy: Francuz Calmat, Niemiec Schnellendorfer i Czechosłowak Divin oraz mistrz USA, 15-letni Scott Allen. Byli oni o klasę lepsi od pozostałych uczestników i prawdopodobnie między sobą rozstrzygną walkę o medale.

- | | |
|--------------------------------|-----------|
| 1. M. Schnellendorfer (Niemcy) | — 1.027,1 |
| 2. K. Divin (CSRS) | — 1.018,6 |
| 3. A. Calmat (Francja) | — 1.008,3 |
| 4. S. Allen (USA) | — 990,8 |
| 5. E. Danzer (Austria) | — 941,2 |
| 6. M. Hoyt (USA) | — 923,5 |

PODZIAŁ MEDALI

Po siódmym dniu Igrzysk i zakończonych 20 konkurencjach, podział medalii jest następujący:

- | | | | |
|-------------|---|---|---|
| ZSRR | 7 | 8 | 5 |
| Francja | 3 | 3 | — |
| Finlandia | 3 | 1 | 1 |
| Niemcy | 2 | 3 | 3 |
| Norwegia | 1 | 4 | 2 |
| Austria | 1 | 2 | 2 |
| USA | 1 | 1 | 1 |
| Holandia | 1 | — | — |
| W. Brytania | 1 | — | — |
| Włochy | — | 1 | 1 |
| KRL-D | — | 1 | — |
| Kanada | — | — | 2 |
| Szwecja | — | — | 1 |

NEOFICJALNA PUNKTACJA

1. ZSRR — 114, 2. Niemcy — 85, 3. Francja — 43,5, 4. Norwegia — 43, 5. Finlandia — 39, 6. Austria — 35, 7. USA — 27,5, 8. Szwecja — 17, 9. Kanada — 11, 10. Włochy — 9, 11—15. Holandia, KRL-D, Polska, Szwajcaria i W. Brytania — po 7, 16. Japonia — 5, 17. CSRS — 4, 18. Rumunia — 2 pkt.

Pomyślne horoskopy?

Skoczkowie mieli we wtorek kolejny trening na olimpijskiej skoczni. Tym razem świetnie spisał się Józef Przybyla. Miał on najdłuższe i bardzo dobre stylowo skoki. W drugiej kolejce osiągnął odległość 92,5 m, a ponadto miał jeszcze skoki — 88, 86,5 i 77.

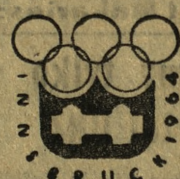
Z pozostałych Polaków na tym treningu Witke osiągnął w swych najlepszych skokach odległość 81,5 i 84 m. Zawodnik ten wyraźnie poprawił się w porównaniu z poprzedniałkowymi treningami, kiedy miał trudności w pokonaniu granicy 70 m.

Sztofł osiągnął 75,5 oraz 78 m, a Wala — 76 i 81 m. Najslabiej skakali Łaciak i Bujok.

Fin Kakkonen nie mógł we wtorek pokonać granicy 90 m. Z innych wielkich faworytów, Norweg Engan miał 90,5. Podczas treningu trybuny wypełnione były przez kilka tysięcy entuzjastów skoków. Organizatorzy zastanawiają się nawet, czy nie wprowadzić opłat za oglądanie treningów.

Po ostatnim skoku, Przybyła otoczył zwarty tłum łowców autografów, którzy długo nie dali odejść młodemu Polakowi.

Przybyła podczas każdego ze swych skoków zapowiadany jest przez spikera, jako rekordzista skoczni.



Program

środa

5. II

Godz. 8.30 Bieg narciarski mężczyzn na 50 km
Godz. 9 — Jazda szybka na lodzie mężczyzn
Godz. 9.15 — Bieg narciarski na 5 km kobiet
Godz. 15 — Saneczki — dwójki I i II ślizg.

Spotkania hokejowe grupy A: Kanada — Finlandia, ZSRR — Niemcy, Czechosłowacja — USA i Szwecja — Szwajcaria. W grupie B: Polska — Włochy, Rumunia — Austria i Norwegia — Węgry.

Telewizja nada 3 filmowe przeglądy o godz. 19.45, 22.15 i 22.40.

Polskie Radio przeprowadzi dwie bezpośrednie transmisje. O godz. 8.05 usłyszymy relację z zawodów saneczkowych (wysięg dwójek), a o godz. 11.30 — z biegu narciarskiego na 50 km. Obie transmisje zostaną nadane w programie I.

TYLKO DO SOBOTY
MOŻESZ SKŁADAĆ KUPONY NA LOSOWANIE
350 NAGRÓD W „KOZIOŁKACH”
K622

KAZIMIERZ KRÓLIKOWSKI

Jeszcze w listopadzie ubiegłego roku, dyrektorzy i szefowie wydziałów planowania niektórych wielkopolskich fabryk, uzgadniając ze swoimi zjednoczeniami ostateczne wskaźniki planów na rok 1964, zawzięcie targowali się o taki układ tych wskaźników, który pozwoliłby im na przekraczanie planów wartości produkcji globalnej. Za każdy procent przekroczenia bank musiał bowiem wypłacić o pół procent planowanego funduszu płac więcej. Tak mówili przepisy.

Jeśli miesięczny planowany fundusz płac wynosił na przykład milion złotych, a plan produkcji globalnej udało się wykonać w 110 procentach, to fabryka zgarniała wcale niebagatelną kwotę 50 000 złotych więcej. Tymczasem wróble na dachu ćwierkały o tym, że dziesięcioprocentowe przekroczenie wcale nie musiało oznaczać wydatkowania więcej pieniędzy na robociznę. Wystarczyło na przykład dać pierwszeństwo w produkcji wyrobom droższym lub skierować na warsztat więcej cenniejszego materiału.

Pojęcie produkcji globalnej nie było (i nie jest) równoznaczne z pojęciem produkcji społecznie użytecznej i wykonanej w sposób najtańszy. Wszak i dziś obserwujemy zjawisko, że mężczyźni na próżno szukają po sklepach „niewymownych”, długich ciepłych skarpetek czy też praktycznych i tanich botków filcowych, tak zwanych „tatrzanek”.

Z problemów XIV Plenum

Zmierzch pewnego wskaźnika

Bo co robili dotychczas fabryki? Być może zamiast kalessonów lepiej opłacalne, z tego samego surowca, damskie bluzki. Zamiast „tatrzanek” — które wytwarza się przecież z krajowych materiałów — obuwie z importowanej skóry. Nakłaniały je do tego głównie obowiązujące mierniki produkcji i oceny pracy przemysłu oraz korespondujące z tymi miernikami relacje wartości produkcji do wielkości zatrudniania i funduszu płac.

Weźmy na przykład ważny dla perspektyw rozwojowych socjalizmu problem wydajności pracy. Ocena jej wzrostu lub spadku była także w jakiś sposób zależna od wykonania i przekroczenia planów produkcji globalnej a więc i od tego, co robotnik robił „dziś” a co robił „wczoraj”. Wydajność zwykło się bowiem mierzyć wartością wykonanej produkcji. Jeśli więc robotnik w zeszłym roku robił np. codziennie 10 par obuwia po 400 zł, a dziś robi — 10 par „tatrzanek” po 200 zł, to — formalnie rzecz biorąc — jego wydajność spadła o połowę!

Teraz rozumiemy dlaczego dyrektorzy i komórki planowania, tak zawzięcie targowali się w zjednoczeniach o

„dobre” wskaźniki na rok 1964. Po prostu nie przewidzieli, że XIV Plenum KC PZPR dokona ostrej krytyki istniejącego systemu planowania i że coś może się w nim zmienić. Tymczasem już kilka dni po XIV Plenum, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego podważyło sens zabiegów o „dobre” wskaźniki. Opracowało ono i rozesało do fabryk, hurtowni i banków, dwie listy towarów: na pierwszej znajdują się wyroby, których na rynku jest dosyć. Fabrykom nie wolno będzie produkować ich więcej niż przewidują plany. Handel ponadplanowej produkcji nie kupi, a bank nie zapłaci. Każde samowolne przekroczenie planu produkcji globalnej fabryk, boleśnie w nie więc uderzy. Na drugiej liście, wymienione są towary, których aktualnie klienci poszukują. Tu fabryki mogą przekraczać plany ile zdołają. Zbyt i pieniądze się znajdują.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zrobiło więc krok naprzód w kierunku złagodzenia negatywnych skutków, jakie wywoływał fatalny wskaźnik „produkcji globalnej” przemysłu w prawidłowym zaopatrzeniu rynku.

Prawdziwą rewelacją jest natomiast podjęta przez Radę

Ministrów w dniu 23 grudnia ub. r. uchwała o zniesieniu dotychczasowego systemu automatycznego zwiększania funduszu płac za przekraczanie planów produkcji globalnej. W ten sposób wyeliminowany został jeden z głównych bodźców, nakłaniających fabryki do przekraczania planów bez względu na koszty i społeczne skutki.

Rezonans tej uchwały słychać na odbywających się obecnie konferencjach samorządu robotniczego w poznańskim przemyśle. Dyrektorzy i szefowie komórek planowania ostrzegają załogi (które jeszcze o tej uchwale nie wiedzą) przed robieniem planu dla planu. Jak nigdy dotychczas, kładą nacisk na konieczność wykonywania produkcji w planowanym asortymencie. Licząc się z tym, że w ślad za pierwszą uchwałą pójdą następne, jeszcze radykalniej uzdrawiające system planowania i oceny pracy przedsięwzięcia, kierownictwa fabryk zawczasu wypracowują sobie nową taktykę walki o plan. Widać, że dominującymi elementami jej będą: obniżka kosztów materiałowych, lepsza organizacja i postęp techniczny.

Można się z tego tylko cieszyć.

PAWEŁ CHMAJ

TELEWIZJA

PUBLICYSTYKA

Olimpiada Zimowa w Innsbrucku dominuje od dziesięciu dni w programie naszej TV, która — bądnym sprawiedliwi — zrobiła dużo, by zaspokoić ciekawość zainteresowanych. Wybór transmitowanych imprez jest staranny, mecze hokejowe pokazywane są na ekranach aż do końcowej syreny, mimo że to czasami powoduje przesunięcia programowe. Zrozumiano wreszcie, że każda konkurencja może się przedłużyć. Wypadło nam co prawda raz oglądać transmisję z turnieju łyżwiarskiego w jeździe parami, w której to transmisji nie widzieliśmy najlepszych par (radzieckiej i niemieckiej) ale to raczej wina organizatorów niż naszej TV.

Jeszcze raz — przy okazji tego wielkiego widowiska sportowego — możemy sobie uświadomić jak wielką rewolucję w informacji i pokazywaniu tego, czego nigdy nie mielibyśmy okazji zobaczyć, stała się telewizja. Ile w Polsce ludzi mogłoby zobaczyć jazdę fiurów najlepszych łyżwiarzy świata? Ilu mogłoby podziwiać znakomitych zjazdowców, czy biegaczy? Ilu miało by pojęcie o tym, co to jest hokej w wydaniu radzieckim, kanadyjskim, czechosłowackim lub szwedzkim? Najlepsze nawet relacje radiowe nie mogą przecież dać wyobrażenia o technice, przebiegu i swoistym pięknie sportowej walki.

Wzmianka o radio kojarzy się z niedawno wprowadzonym przez poznańską TV cyklem pt. „O sprawach najistotniejszych”. Sygnalizowałem po pierwszej rozmowie z tego cyklu, że pozycja prosi się o ilustrację w postaci filmu, wykresów, planów, plansz... W poniedziałek trzecia z kolei rozmowa „O sprawach najistotniejszych”, tym razem z przewodniczącym Prezydium RN Poznania J. Kusakiem; zarówno ta jak i poprzednia z sekretarzem KW PZPR w Poznaniu E. Zimmerem — również za mało miała filmowych wstawek; w żadnej z trzech omawianych rozmów prawie nie wykorzystano możliwości, które stwarza szklany ekran. Wywiady przeprowadzono w stylu typowo radiowym, co na pewno nie poprawia komunikatywności.

Inna stała pozycja poznańskiej TV, to „Wycinanki” — magazyn, którego charakter trudno sprecyzować, bowiem nie bardzo wiadomo, jaką myślą przewodnią kierują się autorzy. „Wycinanki” sprzed tygodnia zawierały trochę nauki, historii obyczajów, poradnictwa, trochę relacji o inicjatywie. Pogadanka ze studia o hodowli królików (bardzo fotogeniczny temat!), poradnictwo dla kobiet ze wsi i miasta z filmem nie mającym prawie nic wspólnego z poradnictwem, reportaży filmowy z pierwszej w północy Wielkopolsce skoczni narciarskiej (Czarnków) bez pokazania skoków i wreszcie przedkładanie całego programu — oto nasze uwagi pod adresem stosunkowo „najmłodszej” pozycji miejscowej TV.

W ubiegłą środę oglądaliśmy świetny program historyczno-publicystyczny pt. **Krajowa Rada Narodowa**, podany i ciekawie, i pouczająco, i zrozumiale, i — co najważniejsze — w sposób nieuproszczony. Złożyły się na ten program fragmenty filmów dokumentalnych sprzed wojny, z wojny i późniejszych; znalazło się tu miejsce dla podkreślenia kierowniczej roli partii w walce z hitleryzmem, w reformie rolnej, nacjonalizacji przemysłu i w odbudowie kraju. Ujął to wszystko w taki scenariusz i opatrzył takim komentarzem (S. Bednarski), żeby o trudnych sprawach mówić interesująco, to naprawdę trudna rzecz.

Drugą dobrą pozycją publicystyczną była poniedziałkowa „Ośmiennastka na taśmie” — reportaż z Katowic o Chorzowskich Zakładach Konstrukcji Stalowych „Konstal”, które budują między innymi szybkie tramwaje (w Poznaniu ich jeszcze nie widać). Program ukazywał w sposób nie szablonowy i ciekawy osiągnięcia załogi w organizacji produkcji, wydajności pracy i w obniżaniu pracochłonności.

W Teatrze TV oglądaliśmy przedwczoraj widowisko „Kwaterny” wg Janusza Krasińskiego. Treść dotyczy bratobójczej walki w czasie okupacji i wynikających stąd postaw i konfliktów. Autor a także reżyser (Jerzy Krassowski) ujęli rzecz wcale nie schematycznie, skoncentrowali się głównie na przeżyciach osobistych bohaterów, ukazanych na z lekka lecz wyraziście zarysowanym tle wielkich wydarzeń wojny i rewolucji. Pełne indywidualności, żywe kreacje Ignacego Gołępskiego (porucznik Igła), Henryka Baka (sierżant Cacko) i Emila Karewicza (porucznik Janar) i ich sugestywna gra każą zaliczyć „Kwaterny” do niewątpliwych osiągnięć Teatru TV.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Nowe drogi

Drugi w biegu roku numer miesięcznika teoretycznego i politycznego KC PZPR — „Nowe Drogi” poświęcony jest przede wszystkim sprawom naszej gospodarki. Antoni Radliński przedstawia w świetle uchwały XIV Plenum przemysł chemiczny. Przemysł ten należy do tych gałęzi gospodarki, które notują w dwudziestolecie najbardziej intensywny rozwój. Jesteśmy w pierwszej dziesiątce państw świata o najbardziej rozwiniętej produkcji chemicznej i na trzecim miejscu wśród krajów Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Istnieją jednak i w tej gałęzi gospodarki niedomagania, których usunięcie mogłoby pomnożyć sukcesy chemii. Autor wymienia pośród nich niepełne wykorzystywanie zdolności produkcyjnych (zwłaszcza w dziale nawozów sztucznych), niewykorzystywanie rzeczowych planów inwestycyjnych, niewłaściwa organizacja służb remontowych (stąd częste i za długie postoje), niezupełne wykorzystywanie potencjału badawczy. Jednym z pierwszoplanowych zadań — według autora — jest dokonanie oceny jakości naszej produkcji chemicznej w stosunku do standardu światowego i opracowanie programu osiągnięcia tego poziomu. W artykule znajduje się także postulat zmiany stylu pracy administracji przemysłowej.

Eugeniusz Stawiński pisze o zadaniach przemysłu lekkiego w świetle wytycznych XIV Plenum KC. Szczególnie to interesująca

publikacja, bo poruszono w niej problemy, których rozwiązanie polepszyć powinno zaopatrzenie rynku w artykuły przemysłowe. Znajdujemy tu naczelny postulat resortu i chyba nas wszystkich: produkować należy tylko takie wyroby, na które zgłasza zapotrzebowanie handel i jego klienci; nie można dopuścić do tego, by przedsiębiorstwa wykonywały plany produkcyjne na skład.

Marian Olewiński zamieszcza artykuł pt. „Budownictwo w roku 1964 w świetle uchwały XIV Plenum KC”. Autor przedstawia zamierzenia resortu, który w roku bieżącym ma wykonać zwiększone o 6,8 procent zadania przy niższym przeciętnym zatrudnieniu o 16 000 osób. Z podaniem konkretnych terminów zapowiada przeprowadzenie selekcji typowych i powtarzalnych projektów; zastrzeżenie trybu wyrażania zgody na stosowanie projektów indywidualnych w budownictwie ogólnym (przy przedsiębiorstwach wykonawczych powołana pracownia projektowa); połowa obiektów nowo rozpoczynanych w br. będzie miała charakter budownictwa oszczędnościowego, to znaczy takiego, przy którym koszt metra kwadratowego powierzchni użytkowej wynosi około 1900 zł; rozszerzenie systemu pracy wielozmianowej; zastrzeżenie norm wydajności maszyn budowlanych; zakończenie pierwszego etapu komasacji małych przedsiębiorstw i przydzielanie dalszych podobnych propozycji.

„O rezerwach w planowaniu gospodarczym” pisze Stanisław Kuziński. Nawiązując do toczącej się w prasie dyskusji, przedstawił możliwe do uruchomienia

rezerwy w dziedzinie inwestycji, w rolnictwie oraz w dziedzinie materiałów i zdolności produkcyjnych.

Pośrednio z omawianymi tu sprawami wiąże się temat, którego poświęca artykuł Henryk Jabłoński. W publikacji pt. „Kryteria wyboru kierunków badań” autor wyraża pogląd, że pierwszą i najważniejszą dyrektywą badań naukowych musi być pomoc w rozwiązywaniu gospodarczych, społecznych i kulturalnych problemów kraju. Rozwijając tę myśl, H. Jabłoński postuluje wyraźne określenie przed nauką zadań wymagających rozwiązania oraz gruntowną analizę stanu poszczególnych dyscyplin i stopnia ich przygotowania do wypełniania obowiązków wobec praktyki.

W dziale „Problemy i dyskusje” Stanisław Szczepański postuluje dalsze doskonalenie kontraktacji produkcji rolnej (polityka rozmieszczania upraw kontraktowanych powinna wspierać podleganie się specjalizacji w produkcji rolniczej; na przykład takim specjalistycznym rejonem są województwa bydgoskie i poznańskie, które dostarczają 65% wszystkich tuczników bekoniowych w kraju).

Kazimierz Olszewski opracował obszerną informację „O współdziałaniu RWPG”. Interesującym się zagadnieniami polityki międzynarodowej polecamy też opracowanie Bronisława Norfona o włoskiej centrolewicy oraz informację S. Kerner o bralnim czasopiśmie „Cuba Socialista”, które zajmuje się między innymi upowszechnianiem doświadczeń rewolucji kubańskiej. (tk)

Czytelnicypisze- REDAKCJA ODPOWIADA

DOBROWOLNE UBEZPIECZENIE

Okoniewski, poczta Sława Słaska. — Jestem stróżem nocnym na wsi. Chciałbym się ubezpieczyć. Ile musiałbym płać za składki miesięcznie?

RED.: — Wysokość składek dobrowolnego ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków czy na życie w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń, zależy od rodzaju ubezpieczenia oraz kwot, na które zamierza się Pan ubezpieczyć. Szczegółowych informacji udzieli Panu inspektorat powiatowy PZU we Wschowie. (73)

OPŁATA ZA C. O.

W. K. Gościński. — Czy istnieje cennik za ogrzewanie c. o. Jeżeli tak, to proszę podać ile wolno pobrać za ogrzewanie 1 m²?

RED.: — W budynkach prywatnych za koszt centralnego ogrzewania właściciel może pobrać od lokatorów kwotę faktycznie przez niego wydatkowaną na ogrzewanie poszczególnych mieszkań. W budynku podległym prezydentowi rad narodowych pobiera się ryczałtowe opłaty, a wysokość ryczałtów ustala się przyzwoicie. (61)

PRZYDZIAŁY WĘGLA

St. Zh. — Ile kg węgla rocznie należy się z przydziału na jedną, dwie i trzy osoby? Czy przysługuje węgiel z przydziału dla jednej osoby niezamężnej, zamieszkałej w oddzielnym pokoju pod wspólnym dachem z innymi osobami?

RED.: — Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem w Poznaniu podaje wyciąg z tabeli norm na piece węglowe:

na 1 pok. z kuchnią — i bez kuchni	
1 osoba — 850 kg	700 kg
2 osoby — 850 kg	700 kg
3 osoby — 850 kg	800 kg

Na gotowanie i pranie na jedną osobę, jeśli w kuchni jest gaz, po 50 kg, a jeśli nie ma gazu — 150 kg. Osobie, która posiada przydział na mieszkanie i prowadzi samodzielne gospodarstwo domowe, przysługują przydział opalu na ogrzewanie zajmowanych przez nią i rodzinę powierzchni. Niezależnie od tego na każdą kuchnię dla jej ogrzewania przysługują 150 kg. Ilość tę należy podzielić na rodziny z niej korzystające.

MIĘSO

Z UBOJU GOSPODARSKIEGO

Aleksandra B. — Dlaczego mięso z uboju gospodarskiego na Rynku Wileckim jest tak drogie. Czy sprzedawca ma prawo pobierać ceny takie jak chce?

RED.: — Wydział Handlu przy Radzie Narodowej m. Poznania poinformował nas, że sprzedaż detaliczna mięsa z uboju gospodarskiego przez producentów rolnych bezpośrednio indywidualnym konsumentom — odbywa się po cenach swobodnie uzgadnianych między producentem a nabywcą. (2866)

Plan wydawniczy 1964

Nowości i stare bestsellery

Oto plany wydawnicze na rok 1964. W dziale literatury pięknej ukazuje się ogółem 728 tytułów książkowych o łącznym nakładzie 8,7 mln. egzemplarzy. Poważne miejsce w tegorocznych planach naszych czołowych wydawnictw zajmuje polska literatura współczesna. Stanowi ona prawie połowę wszystkich zgłoszonych tytułów w dziale beletrystyki i ponad ¼ jej ogólnego nakładu.

„Czytelnik”, który od lat specjalizuje się w wydawaniu współczesnej literatury polskiej, zapowiada ukazanie się od dawna oczekiwanej powieści M. Dąbrowskiej pt. „Przygody człowieka myślącego”. W planach wydawniczych „Czytelnika” znalazły się nowe tomy opowiadań J. Parandowskiego i J. Iwaszkiewicza, oraz książka Igora Newerly zatytułowana „Żywe wiązania”. Kazimierz Wyka wyda w „Czytelniku” swój najnowszy tomik esejów pod wspólnym tytułem „Łowy na kryteria”.

Wśród książek PIW-u warto odnotować nową powieść E. Paukszy „Wzrastanie” (fragment drukowa-

liśmy w „Głosie”) — obrazującą tempo współczesnych przeobrażeń w życiu na ziemiach zachodnich, oraz nowe opowiadania A. Rudnickiego i B. Madeya. W przygotowaniu jest też wielka monografia Elizy Orzeszkowej pióra E. Janakowskiego.

Większość pozycji MON-u, to owoc konkursu tego wydawnictwa na współczesną powieść młodzieżową. Ukazą się tu wszystkie nagrodzone w tym konkursie powieści: „Manewr — ucieczka w słońce” B. Drozdowskiego, „Kwiaty dla Klementyny” A. Mińkowskiego, „Tryptyk na śniegu” T. Mikołajaka i „Wyraja” E. Niziurskiego. Z innych pozycji MON-u warto zasignalizować ukazanie się nowej powieści fantastyczno-naukowej St. Lema pt. „Niezwykły” oraz monografię literackiej J. Przymanowskiego pt. „Bitwa pod Stuzianką”.

„Książka i Wiedza” zapowiada 4 nowości pamiętnikarskie, a jak wiadomo ten właśnie rodzaj literacki zdobywa sobie obecnie największe uznanie u czytelników. Są to pamiętniki: L. Winiawskiego

„Młodość za kratą” (o działalności KZM i KPP), S. Dłużniewskiego, nagrodzony w konkursie tygodnika „Stolica” „Pamiętnik warszawski”, dalszy ciąg wspomnień M. Naszkowskiego pt. „Wspomnienia z wojny” oraz „Pamiętnik” E. Semila — z pierwszych dni Rewolucji Październikowej.

W planach Ludowej Spółdzielni Wydawniczej znajduje się również kilka pozycji nagrodzonych na konkursie literackim Wydawnictwa w roku 1962. Są to powieści: E. Kurzawicz „Serce nienasycone” i J. Zwirskiej „Ja za wodą, ty za wodą”. W tymże Wydawnictwie ukazuje się też nowa powieść W. Machejka „Niespokojny człowiek” oraz książka E. Brylla zatytułowana „Ojciec”. „Iskry” zapowiadają nową książkę J. Iwaszkiewicza. Są to „Kartki z podróży”, dalej powieść M. Brandysa „Oficer największych nadziei” (o generale Sułkowskim) oraz nowa książka dla młodzieży A. Fiedlera pt. „Indianie, bizoni, szczupaki” — owoc ostatniej podróży pisarza do Kanady. Miłośników filmu zainteresuje też z pewnością najnowsza książka T. Toeplitza zatytułowana „Kino dla wszystkich”.

Ciekawie zapowiada się też plan wydawniczy w dziale literatury przekładowej. Znalazło się w nim 220 tytułów książkowych o łącznym nakładzie 2,6 mln. egzemplarzy. Z konieczności odnotować możemy tylko te szczególnie atrakcyjne, któ-

rych nabycie nie będzie łatwe, a więc warto o nich zawczasu dowiedzieć się.

Szczególnie bogato reprezentowaną będzie w tym roku literatura amerykańska. Ukazą się nowe powieści: E. Caldwell („Jenny”), W. Faulkner („Osada”), O. Lewisa („Dzieci Sanchezów”), H. Millera („Uśmiech u stóp drabiny”), J. P. Salinger („Dziesięć opowiadań”) oraz J. P. Warren („Puszcza”). Wzniołowane zostaną szczególnie poszukiwane książki W. Faulknera („Sartoris”) i „Niepokonane”), dalej „Wielki Gatsby” F. S. Fitzgeralda, „Główny gniew” Steinbecka i „Gubernator” Penn Warren. Wśród przekładów z literatury angielskiej ukazą się m. in. nowe pełne wydania sonetów W. Szekspira, a z współczesnej prozy angielskiej powieści A. Huxleya („Dwie albo trzy gracie”), G. Greena „Poczucie rzeczywistości”, C. P. Snowa („Sprawa”), i J. P. Sheridan („Jabłuszko Pana Boga”).

Literaturę francuską reprezentować będzie zarówno klasyka jak i pisarze współcześni. Ukazą się m. in. kolejne tomy „Komedii ludzkiej” H. Balzaka, „Szkice” R. Rollanda oraz antologia poezji francuskiej od Villona do wybuchu II wojny światowej. Współczesną literaturę francuską prezentować będą książki A. Audry — „Intymność”, S. de Beauvoir „Siła wieku”, B. Cendrars „Porażony gromem” i R. Ga-

ry „Obietnica poranka”. Wzniołowane zostaną też 4 głośne powieści L. Aragona („Aurelian”), „Dzwony Bazyli”, „Pasażerowie dyblansu” i „Piękne dzielnice”). Dalej powieści A. Malraux „Dola człowieka” i Saint Exupery „Nocny lot”.

Z klasyki niemieckiej przewiduje się wydanie: „Jeffy i jego córki” L. Feuchtwangera, „Pomylenia” G. Hauptmanna i „Hermana i Dorotei” J. W. Goethego. Literaturę współczesną prezentować będą powieści: Kerstena, E. H. Kirsta, L. Renna, A. Zweiga. Wzniołowana też zostanie książka B. Apitz: „Nadzy wśród wilków”.

Wśród pozycji przekładowych z literatury rosyjskiej i radzieckiej zwracają uwagę nowe wydania „Eugeniusza Onieгина” A. Puszkina, „Gracza” F. Dostojewskiego oraz 3 powieści Lwa Tołstoja „Anna Karenina”, „Hadzi Murat” oraz „Wojna i Pokój”. Ze współczesnej prozy radzieckiej poznamy nowe książki C. Aitamowa „Pierwszy nauczyciel”, J. Bandariowa „Bataliony proszą o ogień”, D. Granina „Idą w burzę”, J. Kazakowa „Dwóch w stępie”, oraz K. Paustowskiego „Dojrzałość” i wiele innych.

W sumie można twierdzić, że będziemy mieli co czytać. Nakłady książek nadal są niewysokie, radzimy już obecnie zacząć śledzić nowości w księgarniach.

Plany Wydawnictwa Poznańskiego na r. 1964 omówimy osobno. (ob)

TEATR
OPERA — g. 19 „Tosca”; OPE-
RETKA — g. 19 „Can Can”; POL-
SKI — g. 19 „Don Juan”; NOWY
g. 19 „Iluzja”; MARCINEK — g.
11 „Białkowska bajka”.

KINA
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18
i 20.15 „Dwa zebra Adama” (pol-
ski, 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30,
15.30, 18 i 20.30 „Sami zakochani”
(włoski, 16 l.); CZERNASTKA —
g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Gdzie
jest generał” (polski, 12 l.); GONG
g. 10 i 12 „Trzy światy Guliwera”
(ang., 12 l.); g. 16, 18.15 i 20.30 —
„Liga dżentelmenów” (ang., 13 l.);
GRUNWALD — g. 15, 17 i 19.30 —
„Karmazynowy pirat” (USA, 12 l.);
GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Za-
mieć” (czeski, 14 l.); g. 15.30, 18 i
20.15 „Via Margutta” (włosko-
franc., 18 l.); HUTNIK — g. 16.45
i 19 „A jeśli to miłość” (radz., 16 l.);
KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Sia-
wne miłości” (franc., 16 l.); MAL-
TA — g. 16 i 19 „O szóstym wiecio-
rem po wojnie” (radz., 12 l.); OLIM-
PIA — g. 10, 14.30 i 19 „Przemień-
cie z wiatrem” (USA, 14 l.); OSIEDLE
g. 16 „Zakochany kundel” (USA,
9 l.); g. 18 i 20 „Malec” (jug., 16 l.);
PALACOWE — g. 10, 12.30, 15,
17.30 i 20 „Zebro Adama” (USA,
16 l.); PRZYJAZN — nieczynne;
RIALTO — g. 11, 14, 17 i 20 „Kli-
maty” (franc., 18 l.); RUSALKI
(Swarzędz.) — g. 17 i 19.30 „Dzie-
cko wojny” (radz., 12 l.); SCALA
g. 16, 18.15 i 20.30 „Garsoniera”
(USA, 16 l.); TECZA — g. 16, 18
i 20 „Ogniste wiorsty” (radz., 14 l.);
WARTA — g. 10-13.15 „non
stop”; „W głąb lodowatego konty-
nentu” (dok., 7 l.); g. 15, 17.30 i 20
„Podpisano: Arsen Lupin” (franc.,
16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15,
17.30 i 20 „Billy Budd” (ang., 16 l.);
WZROS (Mosina) — g. 16 „Nasz
wspólny przyjaciel” (radz., 16 l.);
g. 18 (seans zamkn.) „Komiczny
świat Harolda Lloyd’a” (USA, 12
lat).

RADIO
WARSZAWA I: 8.05 — Muzyka
i aktualn.; 8.50 — Publicystyka
międzynarodowa; 9 — Dla kl. I
i II: „Z piosenka jest nam weso-
ło”; 9.50 — Mel. hiszpańskie; 10
— „Za siedmioma górami” — aud.
B. Kastory; 10.15 — Z muzyki
barokowej; 11 — „Wojnu”; —
opow. T. Litona; 11.20 — Oprac.
Melachrina: Wiazanka melodi
środkowo-europejskich; 11.30 —
Transm. z IX Igrzysk Olimpij-
skich w Innsbrucku; 12.45 — „Me-
lodie ludowe Azerbejdżanu”; 13
— Dla kl. I i II pt. „Kolorowe
listy”; 13.20 — Utwory rozrywk.
kompozytorów NRD; 14 — „Nim
się książka ukaże” — fragm. no-
wej prozy Strykowski; 14.20 —
Mel. hawajskie; 14.30 — „Roz-
maitości muzyczne”; 15.10 — „Po-
stęp w gospodarstwie domowym”;
15.45 — Gra Zespół Fr. Górkiewi-
cza; 16 — Skrzynka ubezpieczeń
dobrowolnych PZU; 16.10 —
Transmisja z IX Igrzysk Olimpij-
skich w Innsbrucku; 16.40 — Pro-
gram młodzieżowy: „Dzień dzisiejszy — dzień
jutrzejszy”; 17.05 — „W Sejmie
i o Sejmie”; 17.20 — Dla uczniów
szkół średnich pt. „Na wirażu”;
17.50 — „Świat w zwierciadle nau-
ki”; 18 — Koncert Symf. Ork.
i Chóru PR w Krakowie pod dyr.
J. Gerta; 19 — Nauka jęz. franc.
— kurs wyższy; 19.30 — Rozmo-

Przez specjalizację i koncentrację do efektów ekonomicznych

Reorganizacja spółdzielni pracy

Realizując uchwały władz nadrzędnych, Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Poznaniu opracował kompleksowy program koncentracji i specjalizacji produkcji, którego celem jest przekształcenie drobnych przedsiębiorstw w nowoczesne zakłady o wyższym poziomie organizacyjnym i technicznym.

Podstawowymi jednostkami będą wyspecjalizowane spółdzielnie wytwórcze, działające w ramach programów, ustalonych dla nich przez zjednoczenia wiodące. Utworzenie przedsiębiorstw specjalistycznych, mogących w sposób techniczny oraz osiągać lep-

sze wyniki ekonomiczne, wymaga jednak komasacji niektórych drobnych placówek. Komasację przeprowadza się zgodnie z ustalonym planem, a niezależnie od tego przewidziano inne posunięcia organizacyjne.

W Poznaniu i w innych większych miastach województwa utrzymywane będą dotychczasowe wielozakładowe specjalistyczne spółdzielnie wytwórcze, a część przekształci się na produkcyjno-usługowe w danej specjalizacji.

W miastach wzrośnie znacznie działalność powiatowych spółdzielni usług wielobranżowych, a to w związku z przyłączeniem do nich lokalnych placówek. W rezultacie powstaną przedsiębiorstwa wytwórczo-usługowe oparte na prawidłowych podstawach ekonomicznych i organizacyj-

nych, które mają prowadzić wielokierunkową działalność usługową dla mieszkańców miast i wsi.

Tyle o założeniach, a teraz nieco szczegółów o pierwszych rezultatach ich realizacji i o tworzeniu „kombinatów usługowych”. Spółdzielnia Pracy „Lumet”, która znana jest z produkcji lamp, zrzeszy inne pokrewne placówki tej branży w WZSP. Ma ono zajmować się nie tylko wytwarzaniem wszelkiego rodzaju oświetlenia, lecz również dysponować brygadą wykonującą usługi w domach i punktem majsterkowania.

Reorganizacja, lub komasacja obejmie również poznańskie spółdzielnie budowlane. Wydzielone tu zostaną lub połączone, spółdzielnie dysponujące dobrym wyposażeniem technicznym, zdolne do wykonywania robót inwestycyjnych, a niezależnie od tego powstanie „kombinat” usługowy, wykonujący wszelkie prace z tej dziedziny dla mieszkańców. Ten ostatni prowadziłby kilka punktów rozmieszczonych w poszczególnych miastach i dysponowałby zespołem fachowców o różnych specjalnościach.

WZSP obiecuje sobie wiele przede wszystkim po specjalizacji i sądzi, że jej szersze wprowadzenie przyniesie obniżkę kosztów produkcji różnych wyrobów. Możliwość w tej dziedzinie obrazuje Spółdzielnia Pracy „Półkój”, która, specjalizując się, zwiększyła znacznie produkcję sitek.

Jak należało oczekiwać, nowe posunięcia CZSP przyjęte zostały przez niektóre spółdzielnie z rezerwą. W związku z reorganizacją dojdzie bowiem do pewnych cięć etatowych. Tu i ówdzie zastrzeżenia budzi komasowanie pod jednym kierownictwem spółdzielni działających w różnych miejscowościach. Niezadowolone są zwłaszcza z tego powodu prezydja rad narodowych, te które dotychczas uzyskiwały na pokrycie potrzeb miasta część uzyskiwanych przez miejscowe spółdzielnie zysków. Na tym tle powstaje też inna wątpliwość, czy przy łączeniu w jeden zespół spółdzielni w różnych odległych miejscowościach nie dojdzie do dodatkowych kosztów w związku z dojazdami i zahamowań utrudniających operatywne działanie. (1)

„Hejnał” młodych na Starołęce

O ożywieniu się amatorskiego ruchu śpiewaczego w Poznaniu świadczy działalność starołęckiego chóru „Hejnał”. W znakomitej większości tworzy go młodzież, która w ub. roku podniosła swój poziom śpiewaczy, wzbogaciła swój repertuar i dała publiczności miejscowej 8 koncertów.

Przy chórze powstał zespół muzyczny i drużyna harcerska. Dowodem zaradności jest to, że mimo „bezdolności” i niekorzystania z żadnych dotacji potrafił chór zarobić ponad 7.000 zł na dalszą działalność.

Na walnym zebraniu, które pod przewodnictwem Szczepana Tabackiego odbyło się w minioną niedzielę, śpiewacy starołęccy wybrali nowy zarząd. Ponownie wybrany prezesem — Henryk Malik, przedstawił plan działania na najbliższe półrocze. Chór swoim występami uprzyjemnił pobyt w ogródku rozrywkowym przy ul. Fortecznej i w ramach swoich możliwości pomoże Komitetowi Blokowemu w pobudowaniu świetlicy, będzie urządzał wieczorki śpiewacze, wycieczki oraz przygotuje specjalny repertuar z okazji 20-lecia Polski Ludowej.

„Hejnałowi” potrzebna jest stała siedziba, co dałoby mu lepsze warunki pracy. Ale do kogo wnioski ten zaadresować?

Przyczyna: awaria agregatu

Czytelnicy z Jeżyc i innych dzielnic Poznania telefonowali do nas wczoraj, że przez dwa dni nie otrzymali mleka w butelkach z dostawą do domu. Jak nas poinformowano w zarządzie Spółdzielni Mleczarskiej przy ul. Kolejowej, zepsuł się w tym zakładzie agregat do automatycznego napełniania butelek. Jest to maszyna stara, bardzo już zużyta, która często się psuje. Obecnie jest w remoncie. Spółdzielnia mimo to wczorajszej nocy dostarczyła poszkodowanym podwójne ilości mleka.

W przyszłym roku powstanie na Dębcu wielka, nowoczesna rozlewnia mleka. Wtedy też skończą się wszelkie kłopoty jego dostawców i konsumentów. (o)

Wczoraj

Nivali do nas...

● Maria R. o aptecę przy ul. Ostroga, która od lipca jest zamknięta z powodu remontu, mimo że termin jej otwarcia, wyznaczono na dzień 1 stycznia 1964 r.

● Feliks S., że papierosy „Ekstra-Mocne” w kioskach „Ruchu” w powiecie Starogard Gdańskim kosztują 6 zł zamiast 5 zł. Cena ta widnieje na banderoli opakowania. (1j)

● Jan Kołpowski ze Skokowej pow. Trzebnica skarży się że „Głos” dochodzi z jednodniowym opóźnieniem, gdy wszystkie inne pisma dochodzą punktualnie.

● Pani Helena W. z Pobiedzisk (ul. Boczna) i 14 mieszkańców tej ulicy zapytują, kiedy Prezydium MRN z Pobiedzisk dotrzyma danego przed dwoma laty słowa i zelektryfikuje ich dzielnicę. (jk)

● T. K. o dezinformującym znaku zakazu skrętu w lewo ustawionym u wylotu ul. Promienistej przed ul. Grunwaldzką, której nowa jezdnia jest obecnie dwukierunkowa (od Przybyszewskiego do Grochowskiej). (1)

INFORMUJEMY

„12 tysięcy kilometrów na wozie i pod wozem” — to tytuł prelekcji z cyklu „Wędrowki turystyczne”. Wygłosi ją Eugeniusz Pauk-sza dzisiaj o godz. 19 w Pałacu Dziesiątych, w ramach odczytów organizowanych przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej.

Wieczornica poświęcona 45 rocznicy powstania Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w Klubie TPPR, ul. Ratajczaka 37.

Na prelekcję M. Duralskiego pt. „Tam gdzie kopano złoto” zaprasza dzisiaj do sali przy St. Ryńku 91, Klub Turysty PTTK. Początek o godz. 19.

O polityce i wychowaniu młodzieży mówić dzisiaj będzie Wł. Kaucz o godz. 19 w Klubie Wolnej Myśli, ul. Woźna 12.

Otwarcie wystawy grafiki Marii Dolnej nastąpi dzisiaj o godz. 18 w Bibliotece Głównej UAM, ul. Ratajczaka 38/40.

Odpowiadamy

Stały Czytelnik „Głosu”. — W tych dniach Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej, ul. Lampego 7 (partier), rozpoczyna kursy gotowania. (203)

M. z ul. Łakowej — W sprawie anteny radzimy zwrócić się do Zakładu Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych, ul. Marcinkowskiego 20, (160)

W dniu 1 lutego 1964 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, śp.

Ewa Maria Kowalska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm., o godzinie 10.30 na cmentarzu na Dębcu, przy ulicy Bluszczowej.

W ciężkim smutku pogrążone
SIOSTRY

Poznań, ulica Marchlewskiego 58 m. 7. 14924g

Dnia 1 lutego 1964 r. zmarła nasza długoletnia pracowniczka i koleżanka

Ewa Maria Kowalska

której zalety umysłu i serca pozostaną na zawsze w naszej pamięci. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 lutego 1964 r., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczowej (Dębiec).

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY
POWSZECHNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI
W POZNANIU 14950g

W dniu 1 lutego 1964 r. zakończył życie pełne pracy i troski o chorych Ordynator Oddziału Wewnętrzznego

Franciszek Łabendziński

NAUCZYCIEL I WYCHOWAWCA LEKARZY

Szpital poniósł dotkliwą stratę. Uroczyste pożegnanie zwłok odbędzie się dnia 5 lutego 1964 r., o godzinie 13.30 w hallu Collegium Maius, ul. Fredry 10.

Pogrzeb tego samego dnia o godzinie 15 na cmentarzu na Junikowie.

POP DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA
SZPITALA MIEJSKIEGO IM. J. STRUSIA W POZNANIU K660

Kupno

Kupię 65 m² parkietu pokojowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14727g.

Lokale

Starsza pani poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14435g.

W dniu 2 lutego 1964 r. zmarł nagle, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, śp.

Władysław Nowakowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm., o godzinie 11.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
**ZONA, CÓRKA, SYNOWIE,
SYNOWE, ZIEĆ I WNUKI**

K677

Dnia 3 lutego 1964 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, śp.

Stanisława Biernacka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążony
MAŻ

K676

Kierunkowości

Sprzedam 2 parcele (po 500 m²) w Mosinie, ulica Wysoka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14781g.

Parcele 7.500 m² ziemia buraczana, przy dworcu Kostrzyn Wlkp. (nadająca się na każdy cel) — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14779g.

Sprzedam domek 1-rodzinny w budowie. Poznań-Swiercwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14805g.

Praca

Pomoc domowa z gotowaniem zaraz potrzebna. Pcznańska 41 m. 2. 14850g

Zguby

Zagubiono świadectwo dojrzałości wydane przez Liceum Rolne w Bieli-cach — nazwisko Janusz Robaczewski. 14821g

Zniszczono legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr 251432 wystawioną na nazwisko Franciszek Zimny, Poznań. 14774g

Różne

Przyjmę stróżstwo, ewentualnie c. o. — warunek mieszkaniowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14785g.

Posiadam warsztat mechaniczny — przyjmę wspólnika z gotówką 30.000 zł (względnie sprzedam). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14792g.

Artystycznie ceruję fachowo — szybko. Poznań-Lazarz, Engla 11 m. 9. 14797g

Przyjmę wspólnika z gotówką i pracą do dużej hodowli kur, blisko Poznania lub wydzierżawie całość. Domek 1-rodzinny na fermie wolny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14803g.

Nowoczesne materace na szlafazy, otapicerowane, do łóżek i tapczanów — poleca Wytwórnia materaców na szlafazy — Mosina, Brzozowa 3. 14724g

Odstąpię garaż na Łazarzu. Tel. 835-11, od godz. 18. 14705g

Matrymonialne

Emerytka posłubi emeryta kulturalnego PKP. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1480p.

Dnia 3 lutego 1964 roku zmarł

Antoni Nowakowski

długoletni kierownik techniczny Drukarni Uniwersyteckiej im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia Polski Ludowej.

W Jego osobie żegnamy sumiennego i wzorowego pracownika oraz Kolegę. Rodzinie wyraża głębokiego współczucia składają:

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA
DRUKARNI UNIWERSYTETU IM. A. MICKIEWICZA W POZNANIU M660